

Gdańszczanie Gdańszczanom



15 lutego 2001 roku odbyła się symboliczna uroczystość ekshumacji szczątków dawnych gdańszczan odkrytych podczas prowadzenia prac archeologicznych w podziemiach hali targowej. Symboliczny wymiar tego wydarzenia podkreślała podniosła atmosfera towarzysząca wydobywaniu jednego ze szkieletów i odprawione tam krótkie nabożeństwo za wszystkich spoczywających w tym miejscu zmarłych. Naokoło wykopów stały płonące znicze, zaś w wykopie położono wiązkę kwiatów z napisem „Gdańszczanie Gdańszczanom”. Uroczystość, z udziałem przeora klasztoru dominikanów — ojca Krzysztofa Popławskiego, prezydenta Gdańska — Pawła Adamowicza, prezesa spółki „Kupcy Dominikańscy” — Jarosławy Strugały i wojewódzkiego konserwatora zabytków — Marcina Gawlickiego stała się klamrą spinającą najwcześniejsze dzieje Gdańska i jego mieszkańców z nami, współcześnie żyjącymi. O takim spojrzeniu na dokonane odkrycie mówił Jacek Gzowski, pełnomocnik wojewódzkiego konserwatora zabytków. Powinniśmy wszyscy pamiętać nie tylko o znikomości ludzkiego istnienia, ale też o tym, że spoczywający na tej najstarszej gdańskiej nekropolii są dla nas symbolem ciągłości dziejów Gdańska i uświadamiają nam, że jesteśmy jej dziedzicami. Niezależnie od ostatecznych ustaleń badaczy, historyków i archeologów, już dzisiaj możemy powiedzieć, że odnaleziony cmentarz pochodzi najprawdopodobniej sprzed przybycia dominikanów do Gdańska, czyli sprzed 1227 roku. Był on najpewniej związany z pierwotnym kościołem św. Mikołaja (który istniał już w 1180 roku), a potem chowano tam także mnichów dominikańskich, kiedy teren ten został włączony w obręb zabudowań klasztornych. Dominikanie cho-

wali swoich współbraci w wirydarzu, czyli zielonej przestrzeni otoczonej krużgankami, a wirydarz nieistniejącego już dzisiaj klasztoru zlokalizowany był mniej więcej pomiędzy dzisiejszymi ulicami Lawendową i Pańską. Odkryta nekropolia ma kilka warstw, najstarsze mogą pochodzić nawet z XI wieku. Odkryte zostały także fragmenty murów, najprawdopodobniej z niezachowanego klasztoru.

Całość prac finansuje spółka „Kupcy Dominikańscy”, co w wydatny sposób podraża, i tak kosztowną, renowację hali. To, co w tej chwili dzieje się pod halą, jest wynikiem porozumienia między władzami miasta, kupcami i zakonem dominikanów. Wydobywanie szczątków potrwa do maja tego roku, potem zostaną one poddane badaniom antropologicznym, zaś w 2002 roku, w trakcie obchodów 775-lecia obecności o.o. dominikanów w Gdańsku, szczątki zakonników spoczną w kościele św. Mikołaja, zaś pozostałe — na projektowanym „cmentarzu cmentarzy” w okolicach kościoła Bożego Ciała. Podziemia hali docelowo przeznaczone zostaną na cele handlowe. ■

